

Stanowisko

Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD w Szczawnie Zdroju

w sprawie reportażu pt. „Działkowa wojna” wyemitowanego w dniu 14 lutego 2017 r. w TVP 2 w programie „Magazyn Ekspresu Reporterów”.

Prezydium Okręgowego Zarządu Sudeckiego PZD niniejszym wyraża swój sprzeciw wobec kolejnego ataku na Polski Związek Działkowców podjętego przez Telewizję Polską S.A.

Podawanie przez media niesprawdzonych informacji i w dodatku podpieranych wypowiedziami osób publicznych, jest najprostszą, ale też ryzykowną formą manipulacji. Wyemitowany reportaż pt. „Działkowa wojna” został przekazany dla odbiorców w taki sposób, aby popsuć wizerunek Polskiego Związku Działkowców a więc z założenia podano w nim kłamstwa kierowane pod adresem Związku. Środowisko działkowców w ostatnim czasie wielokrotnie doświadczyło, iż sposób manipulacji stosowanej przez media wobec ich własnej organizacji jest prosty i łatwy z uwagi na fakt, iż monopol medialny pozostaje w posiadaniu wąskich grup. Redaktorzy reportaży przekazując odbiorcom niesprawdzone i niepotwierdzone u źródła informacje wiedzą, że odbiorcy nie skorzystają z alternatywnego źródła informacji, zwłaszcza jeżeli będzie się to źródło poniżać i przypisywać mu „niekontrolowaną samowolę działania PZD i naruszania praw działkowców”, jak to skomentowała senator Lidia Staroń.

Reportaż „Działkowa wojna”, podobnie jak poprzednio wyemitowane programy o „ciemieźzonych” przez PZD działkowcach, wpisuje się w niby interwencyjną formułę obrony tychże działkowców, podczas gdy w istocie rzeczy jest kolejnym medialnym atakiem skierowanym przeciwko Polskiemu Związkowi Działkowców. Środowisko działkowców ma nie od dziś świadomość, że redaktorzy przygotowujący materiały do reportażu mają wiedzę jak jest i powinno być w ogrodach działkowych, jakie prawo obowiązuje w PZD, wiedzą też, że PZD to ponad milion jego członków, a nie wyłącznie struktura organizacyjna, ponieważ materiały na ten temat są powszechnie dostępne. Jednak w emitowanych reportażach nikt nie raczy choćby zasygnalizować, że „pokrzywdzeni” działkowcy nie szanują prawa własnej organizacji. Niezależnie od tego nic nie stoi na przeszkodzie, aby do reportażu zaprosić przedstawiciela PZD, aby ten jako osoba kompetentna mógł rzetelnie sprawę wyjaśnić. Tymczasem media jakby w zмовie omijają PZD. Dla nich grupka działkowców, która weszła w konflikt z prawem obowiązującym w PZD oraz ich obrońca – senator Lidia Staroń są wystarczającym autorytetem.

Czemu to ma służyć? Odpowiedź działkowców jest tylko jedna – chodzi o grunty ogrodów działkowych warte wielkie pieniądze. Natomiast sposób przedstawiania PZD i przypisywanie mu postkomunistycznych układów, to typowa retoryka stosowana przez niektórych polityków powiązanych ze środowiskiem biznesu, które od wielu lat podejmuje rozmaite próby dobrania się do gruntów ogrodów

działkowych m.in. poprzez zmianę ustawy o rod, likwidację PZD, który to właśnie od ponad 35 lat stanowi skuteczną barierę przed likwidacją ogrodów działkowych. Zatem publiczne wyrażanie opinii przez senator Lidię Staroń, która krytykuje PZD, zarzuca mu „postkomunistyczne” układy oraz twierdzi, że działkowcy skazani są na butę i arogancję członków organów PZD, jest wyłącznie potwierdzeniem, że reportaż miał za zadanie atakować PZD. Zaś senator Lidia Staroń, która była i jest znana działkowcom jako przeciwniczka ustawy o rod i PZD, a nie obrońcą praw działkowców, wystąpiła w miejsce rzetelnego komentarza, którego celowo nie było po wyemitowanym reportażu. W ten sposób reportaż „Działkowa wojna” dobitnie potwierdza, że media popierają środowiska, które od dziesięcioleci walczą o przejęcie gruntów ogrodów działkowych i zarobienia na nich wielkich pieniędzy. Jednak na to nigdy nie będzie zgody działkowców zrzeszonych w stowarzyszeniu ogrodowym Polski Związek Działkowców.

Szczawno Zdrój, 28 lutego 2017 r.

Członkowie Prezydium OZ Sudeckiego:

Dawid Mard
Janusz Zvonrad
Stanisław Bonrowski
Krzysztof Jędrzejko
Jerzy Kuciel
Robert Baryński
Therese Włoch